

Prof. dr hab. Danuta Minta-Tworzowska
Instytut Archeologii UAM
ul. Umultowska 89d
61-614 Poznań

Poznań, 25. 01. 2019 r.



Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Justyny Gabriel pt. „Teoretyczne aspekty badań nad genezą różnic społecznych w archeologii brytyjskiej XX wieku”, napisanej na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego pod kierunkiem prof. dr hab. Andrzeja P. Kowalskiego

1. Uwagi wstępne

Podstawą sporządzenia opinii jest pismo prof. dr hab. Wiesława Długokęckiego, Dziekana Wydziału Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego z dnia 23 listopada 2018 r. Przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska mgr Justyny Gabriel pt. „Teoretyczne aspekty badań nad genezą różnic społecznych w archeologii brytyjskiej XX wieku”, w swojej merytorycznej części zawiera sześć rozdziałów, włączając w to „Wstęp” (jako rozdz. I) oraz „Zakończenie” (jako rozdz. VI). Treść zawiera się na 279 stronach maszynopisu. Całość uzupełnia obszerna bibliografia.

Art. 13, pkt 1 *ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* stanowi, iż „rozprawa doktorska, przygotowywana pod opieką promotora albo pod opieką promotora i promotora pomocniczego, powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne rozwiązanie problemu w oparciu o opracowanie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne, lub oryginalne dokonanie artystyczne, oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej”.

Mając powyższe na uwadze, przy ocenie rozprawy doktorskiej mgr Justyny Gabriel, przyjąłam kryteria merytoryczne i metodologiczne, a w szczególności odpowiedzi w kwestiach: trafności podjętej tematyki i jej znaczenie dla nauki i praktyki, poprawności w sformułowaniu celów i hipotez (założeń badawczych), układu i struktury rozprawy, trafności doboru metod i narzędzi badawczych oraz jej strony warsztatowej. Wszystkie te elementy stanowią podstawę oceny końcowej i wniosku końcowego.

2. Trafność podjętej tematyki i jej znaczenie dla nauki i praktyki

Justyna Gabriel w swojej pracy podejmuje istotną tematykę, dotyczącą badania kwestii społecznych przez archeologów, zwłaszcza brytyjskich. Cel pracy formułuje jako: „usystematyzowanie podejść do zagadnienia pochodzenia różnicowania społecznego i przedstawienie ich na szerszym tle światopoglądowym” (s. 9). Zagadnienie „stawania się” stratyfikacji społecznej rozważa w dwóch perspektywach: horyzontalnej i wertykalnej. Z kolei tło rozumie jako opozycję między modernizmem a postmodernizmem, która przekłada się w archeologii również na wyraźnie dostrzegane różnice między orientacją kulturowo-historyczną (niekiedy też nazywaną historyczno-kulturową) a archeologią procesualną, a następnie postprocesualną. Odnosząc to do filozoficznej tradycji Europy Zachodniej klasyfikuje te dwa sposoby myślenia o świecie jako z jednej strony liberalna tradycja indywidualizacyjna, a z drugiej komunitarystyczna wizja wspólnotowa. Dla mgr J. Gabriel istotne są waloryzacje światopoglądowe, które sterują rozważaniami archeologów w kwestiach społecznych. Nie jest to wprawdzie teza nowa, gdyż znana jest co najmniej od czasów zwrotu lingwistycznego, natomiast w pracy Autorki została mocno powiązana z polityczno-społecznym tłem i bezpośrednim kontekstem funkcjonowania archeologów, czyli wyraźnie nachylona w tym kierunku, co stanowi pewne novum. Problem różnicowania społecznego należy do nurtu archeologii społecznej i to właśnie w tym szerokim nurcie moim zdaniem mieszczą się rozważania i tezy Autorki. Sama problematyka jest bardzo istotna w archeologii; podejmuje ją wielu Autorów, nawet na marginesie innych zagadnień, tym bardziej trudno ją we właściwy sposób diagnozować. Dlatego ograniczenie rozważań do archeologii brytyjskiej jest próbą ukazania jej w nieco węższej skali, a która umożliwia taką diagnozę. Ponadto wybór archeologii brytyjskiej jest podyktowany faktem jej przynależności formalnej i merytorycznej do nauk antropologicznych, gdyż w Wielkiej Brytanii archeologia jest uprawiana jako nauka społeczna, a nie historyczna, jak ma to miejsce na kontynencie. Fakt ten sprawia, że musi ona w szerszym zakresie nadążać za refleksją teoretyczną, proponować nowe rozwiązania, co powoduje, że bywa ona w wyższym stopniu zaawansowana teoretycznie, choć i na jej gruncie są archeolodzy piszący swoje prace w „uśpieniu” teoretycznym, która to cecha jest przypisywana głównie archeologom kontynentalnym (D. Clarke).

Autorka używa określenia „prahistoriografia brytyjska” i do niej odnosi swoje tezy doktoratu. Uważa je chyba za oczywiste, gdyż nie podejmuje jego definicji, ale tak nie jest. Kiedy J. Malina proponował termin „archeografia” (archaeography) to rozumiał go jak i rzesze archeologów jako opis materiałów źródłowych za pomocą sformalizowanych metod, wchodzących do archeologii w latach 80. tych XX wieku. Obecne rozumienie archeografii wykute przez

Michaela Shanksa najogólniej oznacza związek archeologii i fotografii w eksponowaniu zabytków. Może w takim razie bardziej zbliżony jest do historiografii, ale powstaje pytanie, co miałby w takim przypadku oznaczać? Co więcej termin ten, określenie stosowane jest zamiennie z archeologią. Z zastosowania w niniejszej pracy określenia „prahistoriografia” wynika, że Autorka ma na myśli piśmiennictwo archeologiczne (por. np. rozdz. II.4). Dlatego moim zdaniem, wbrew intencji zapewnienia pewnej adekwatności terminologicznej, używanie go ma charakter mylący. Nic nie stoi na przeszkodzie, by stosować określenia: archeologia brytyjska, czy brytyjska archeologia społeczna zamiast „prahistoriografia” brytyjska. Jest dość oczywiste, że diagnozie podlega kondycja teoretyczna archeologii brytyjskiej na podstawie prac, czyli piśmiennictwa archeologów-prahistoryków.

Za prace archeologów brytyjskich Autorka uważa te pisane po angielsku i wydawane w anglojęzycznych, najczęściej brytyjskich publikacjach. Zalicza w związku z tym do tego kręgu także Autorów pochodzących ze Stanów Zjednoczonych, ale związanych z uniwersytecką i badawczą „tradycją wyspiarską”. Niniejszy zakres jest w pełni uzasadniony. Autorka nie mogła uwzględnić zbyt szerokiego spektrum prac z tego zakresu, wybrała te, które wyznaczały pewną tradycję, czy „przełomy” w podejściu do problematyki zmian społecznych.

Justyna Gabriel odniosła się do prac z zakresu historii i teorii archeologii, a mianowicie m.in. do Johna Schoefilda, Bruce’a Triggera, czy Timothy’ego Champion’a. Wprawdzie deklaruje, że mocno ograniczyła referowanie prac z zakresu teorii archeologii, ale dziwi fakt, że nie uwzględniła pracy z 2010 roku, dotyczącej teorii archeologii autorstwa Mathiew Johnsona (*Archaeological Theory: An Introduction*, Oxford, wydanie drugie) ani polskiego przekładu tej pracy z 2013 roku. Podobnie brak pracy Colina Renfrew i Paula Bahna pt. *Archeologia. Teorie. Metody. Praktyka*. Mimo uwagi Autorki (s. 13), że cytuje te prace, których recepcja jest najszersza, to trudno wyeliminować wymienione powyżej prace, których recepcja jest bardzo szeroka, a zawarte w nich diagnozy w kwestiach teorii archeologii wydają się niezwykle trafne. Należy się zgodzić z tezą podzielaną również przez Doktorantkę, że dyskurs archeologiczny jest zróżnicowany, wręcz polifoniczny przynajmniej od lat 90. tych, jednak można w nim wg mnie dostrzec pewne „kamienie milowe”, wokół których się ogniskował. Wydaje się, że w niniejszej pracy wystarczyło odnieść się do teorii społecznej i prac z tego zakresu, które Autorka uwzględnia, chociażby do pracy Michaela Shanksa i Christofera Tilley’a – *Social Theory and Archaeology*, w której piszą: „Koncepcje funkcji, adaptacji i ewolucji w żaden sposób nie wyjaśniają kwestii społecznych i powinny zostać albo całkowicie zarzucone albo zredukowane do roli czysto opisowej terminologii” (1987:210). Podobne sugestie o odrzuceniu teorii ewolu-

cji i myślenia ewolucyjnego w wyjaśnianiu kwestii społecznych występują w pracy Marka Płuciennika z 2005 roku (*Social Evolution*). Stąd pytanie o zasadność omawiania i całościowej wnikliwej analizy archeologii procesualnej, kulturowo-historycznej czy strukturalnej. Ale skoro tak szeroko je omówiono to dziwi fakt braku faktycznego nawiązania w pracy do marksizmu- poza pracą F. Engelsa o pochodzeniu rodziny i państwa, a którego założenia właśnie w kwestiach społecznych archeologia adaptowała czy przejmowała, ale szybko je modyfikowała. Oczywiście ta adaptacja najpełniej przebiegała poza archeologią brytyjską, gdyż np. w ramach francuskiej szkoły Annales, ale w Wielkiej Brytanii marksistowskie poglądy promował choćby Gordon Childe, którego prace Autorka analizuje. Teoria ta proponowała model badań nad społeczeństwem, a archeologia podejmowała wysiłki, by jej tezy uzasadniać w odniesieniu do społeczności pradziejowych.

Zakres chronologiczny pracy Autorka określa jako cały XX wiek, ale skupia się na czasie od lat 70. XX wieku do końca XX wieku, kiedy zmienia się refleksja i praktyka badań społecznych w archeologii. Jak się wydaje ważnym punktem zwrotnym były już lata 60. XX wieku, kiedy to w Anglii wyłoniła się w ramach historii Nowa Teoria Społeczna, która powstała pod wpływem szkoły Annales, ale w ramach Cambridge Group for the Study of Population and Social Structure. Ci nowi historycy dość wcześnie skonstatowali, że odpowiedzi na pytania dotyczące społeczeństw, czy kwestii społecznych typu: rodzina, małżeństwo, patriarchy itp. tkwią z sferze myśli i ideologii. Prowadziło to do tezy, że nie ma jednej prawdy historycznej, jednej rzeczywistości społecznej. Niniejsza praca doktorska mocno nawiązuje do tej idei, zwłaszcza eksponując stronę ideologiczną badań, dlatego może należałoby sięgnąć do sytuacji wcześniejszej o ok. 10 lat. Mimo deklaracji o antropologicznym charakterze rozważań, bliżej Autorce jest ku myśleniu historycznemu rozumianemu w duchu Jacquetty Howkes, która pisała o archeologii: „Niezależnie od tego na ile naukowe stosujemy metody, ostateczne cele naszej dyscypliny mają zawsze charakter historyczny: przedstawiamy opis konkretnych wydarzeń w miarę upływu czasu” (1968:258).

Na podstawie rozważań Doktorantki nabieramy przekonania, że w zakres archeologii społecznej wchodzi następujące zagadnienia: różnicowanie społeczne, własność zasobów i produktów, hierarchia społeczna, struktura społeczna, gender, tożsamość, ciało w powiązaniu z agresją, przemocą, wojną. W szczególności Autorka skupia się na procesach hierarchizacji, tożsamości i indywidualizacji.

Bardzo ważna jest diagnoza, w jakim miejscu w powyższej problematyce znajduje się polska i brytyjska archeologia. Podstawowa różnica tkwi w postawach archeologów: archeologia brytyjska, społeczna odnosi się do oczekiwań wobec niej wysuwanych współcześnie, zwłaszcza w zakresie funkcjonowania w społeczeństwie, odpowiedzi na zapotrzebowania społeczne. Archeologia kontynentalna wydaje się w swym rdzeniu nie reagować lub w małym zakresie na sytuację tu i teraz, zamykając się w specyficznej dla niej wieży z kości słoniowej, w której zajmuje się swoimi własnymi problemami typu niekończące się klasyfikacje, typologie, ulegając złudzeniu, że problemy badawcze archeologii nie wynikają z powiązania ze światem modernizmu, postmodernizmu, a więc z rzeczywistości w której jesteśmy „zanurzeni”.

Bardzo ważna jest także proponowana w pracy perspektywa odejścia od rozważań na temat „całej” myśli archeologicznej na rzecz nieco węższej skali, co daje lepsze możliwości interpretacyjne, nawet z pozoru mało istotnych prac i propozycji teoretycznych. Autorka na tym nie poprzestaje, gdyż przeprowadza analizę poglądów na temat neolitu i epoki brązu, przypisując tym pracom istotne treści w zakresie kwestii społecznych.

Wypracowana przez Autorkę perspektywa badawcza zasługuje na uznanie, a rezultaty są oryginalne i ciekawe. J. Gabriel analizuje poglądy archeologów brytyjskich na temat neolitu, co stanowi kontekst dla właściwych rozważań kwestii społecznych. Zaczyna od neolitu bliskowschodniego. Wyraźnie rozdziela zagadnienia neolitu Bliskiego Wschodu od neolitu południowego wschodu Europy i przechodzi do neolitu brytyjskiego. Zwłaszcza Brytyjczycy inaczej ujmują ten okres na terenie swojego kraju, dlatego może można było tylko te poglądy uwzględnić w pracy, ponieważ tezy na temat tych „neolitów” nie są z sobą zbyt powiązane. Autorka przedstawia kluczowe zagadnienia z zakresu „rewolucji” neolitycznej, ujmowanej przez badaczy neolitu bliskowschodniego jako kształtowanie się swoistego „pakietu” kulturowego, obejmującego głównie cechy gospodarki, osadnictwa, w dalszej kolejności pochówków, a zwłaszcza wytwórczości ceramicznej. W rozróżnianiu faz neolitu preceramicznego A i B- najlepiej zbadanych okresów neolitu, neolitu ceramicznego czy późnego neolitu prace te pozostają w paradygmacie kulturowo-historycznym, mimo odstąpienia od przypisywania ceramice „roli kulturotwórczej”. Nowsze poglądy związane są z neolitycznym fenomenem Çatalhöyük w Anatolii, wiążącym wszystkie aspekty kultury, w tym aspekt symboliczny w obszarze domu. Samo ujęcie neolitu na Bliskim Wschodzie opisują różne modele: od ekologiczno-adaptacyjnego, poprzez modele kognitywne, a ostatnio model rewolucji symboli (w ujęciu Jacques’a Cauvin’a), a zwłaszcza model społeczny i zawarta w nim teoria działania (m.in. I. Hodder). Z kolei neolit południowo-wschodniej Europy jest ujmowany na zasadzie centrum-peryferia, ale

coraz częściej jako odmienny i autonomiczny w pewnych obszarach wytwórczości np. krzemieniarstwa i utrwalania tych wzorców. Nie bez znaczenia jest sfera rytualna ujmowana przez badaczy jako podstawy cywilizacyjne „Starej Europy”. Zwłaszcza koncepcja A. Sherratta zaważyła na podejściu do początków zastosowania metali (idea tzw. rewolucji produktów pochodnych). Badacze brytyjscy nie odwołują się do bliżej nieokreślonego „pakietu” czy idei „rewolucji”, skupiając się nie na gospodarce, ale na interpretacji grobów, czy obiektów o charakterze nieużytkowym typu architektura monumentalna (Stonehenge i inne obiekty). Stosuje się schemat interpretacyjny wskazujący na pewną hierarchiczność społeczeństwa i zaistnienie władzy zwierzchniej, wyłanianie się elit, czy wodzostwa (m.in. poglądy Colina Renfrew, Marshalla Shalina, Elmana Service’a, później Stephena Shennana). Od lat 90. XX wieku tłumaczy się te procesy w kategoriach rytuału i wierzeń jako aktywnie kształtujących relacje społeczne i kulturę. Wchodzą tu takie zagadnienia jak dyskursywność, sprawczość, zmienność kategorii życia społecznego. Ale przede wszystkim towarzyszy temu odejście od nazywania jednostek archeologicznych „kulturami”, co stanowi słuszne podejście, gdyż trudno znaleźć wspólne punkty między kulturą a kulturą archeologiczną, dlatego lepiej używać samych określeń np. typu „Baekers” itp.

Autorka w ciągu dalszym analizuje poglądy na kolejną zmianę, jaką jest „eneolit”, zamiennie stosowany przez badaczy brytyjskich z określeniem „chalkolit”. Określa ten okres jako „tradycje pucharowe” i związane z nimi zmiany w 3. tysiącleciu BC (dlaczego taka pisownia-wszystko winno być po polsku, a więc zamiast BC to p.n.e.). Istota problemu, jaki Autorka podnosi to relacje kompleksów (kręgów) ceramiki sznurowej/grobów jamowych/grobów jednostkowych oraz pucharów dzwonowatych. Ukazuje poważną różnicę między archeologami np. polskimi mówiącymi o „kulturach”, a brytyjskimi nie nadającymi charakteru „kultury” wyróżnionym taksonom archeologicznym. Powstaje problem jak rozumieć tytułowe „tradycje pucharowe”, czy tylko jako zaznaczenie, iż określenie to tkwi w modelu kulturowo-historycznym? Jednak nadal niejasna jest przydatność w analizowaniu na jednej płaszczyźnie czegoś, czego z sobą nie można porównać jak to ma miejsce w przypadku „tradycji kulturowej” oraz jednostki taksonomicznej. Obrazy tego czasu powstały w oparciu głównie lub wyłącznie o materiał grobowy. Interpretacje zakładające ewolucyjność zmian, dokonywane są za pomocą hipotez o hierarchicznym zróżnicowaniu i wyłanianiu się elit m.in. dzięki mobilności ludzi.

Kończą ten rozdział rozważania zatytułowane Europejska epoka brązu. Autorka zaznacza, że większość archeologów dostrzega kontynuację pewnych procesów zachodzących wcześniej, jednak interpretacje epoki brązu podporządkowane są paradygmatowi ekonomicznemu,

choć uwzględnia się ideę daru, który może mieć charakter symboliczny, religijny itp. Generalnie sytuacja w epoce brązu jest ujmowana jako ustanawianie „sieci” wymiany lub handlu i na tym tle wzmocnieniu różnic społecznych oraz ugruntowaniu statusu elit społecznych, które miały monopolizować bogactwo i władzę poprzez kontrolę nad zasobami surowców. Prowadziło to do zaistnienia sieci wzajemnych relacji najczęściej w ramach wódzostwa. Wyłania się pewien wzorzec/etos wojownika (K. Kristiansen, P. Bogucki, P. Treherne, T. Earle i wielu innych). Słusznie Autorka diagnozuje, że interpretacje pozytywistyczne spotykają się z postmodernistycznymi w podejściu do epoki brązu, w tym tendencje do zrównywania roli i statusu społecznego zmarłego z konstrukcją i wyposażeniem grobu (s. 176), a także szukania potwierdzeń w deponowaniu tzw. skarbów.

Jak się wydaje wywody archeologów są mało ustrukturyzowane i często niespójne, co pokazuje analiza zawarta w tym rozdziale i trudności, na jakie napotkała Doktorantka, a z którymi dobrze sobie poradziła.

Ostatni problem badawczy, a zarazem najważniejszy w pracy poświęcony został brytyjskim archeologicznym wykładniom początków różnicowania społecznego w perspektywie ideologicznej. Autorka uznaje modernizm i postmodernizm jako dominujące postawy światopoglądowe i to one stanowią oś rozważań. Wyróżnia w związku z tym podejście modernistyczno-liberalne eksponujące różnicowanie społeczne w płaszczyźnie wertykalnej, skupione na formach hierarchii (podłoże ekonomiczne, konsumpcyjne- od prac Gordona Childe’a, A. Sherratta). Kolejne podejście, również związane z modernizmem i liberalizmem, ujmuje różnicowanie społeczne w płaszczyźnie horyzontalnej i jest skupione na tożsamości (w kategoriach politycznych: wojownik, elity, „kapłani”, metalurzy). Kolejne podejście to postmodernistyczno-liberalne zbudowane wokół płaszczyzny horyzontalnej, a dotyczące indywidualizacji (imaginacyjne opowieści o domu wojownika, kupca; włączanie emocji itp.). Autorka przechodzi do różnicowania/ antyróżnicowania w ujęciu komunitarystycznym, dostrzegając dwa sposoby: „negowania różnic społecznych” aż do zaistnienia jakiegoś dramatycznego przełomu (często za taki uważana jest epoka metali), a drugi sposób przedstawia „wizję osobowości relacyjnej, zanurzonej w sieci związków międzypodmiotowych” (s. 232), co diametralnie zmienia wizję świata prądziejowego.

Ta część pracy to bez wątpienia najbardziej oryginalny, twórczy i niezwykle interesujący wkład Autorki w wiedzę archeologiczną na temat różnicowania społecznego. Pomysł ujęcia tej problematyki w ramy z jednej strony modernizmu i postmodernizmu w powiązaniu z płaszczyzną horyzontalną i wertykalną prowadzi do swoistej dekonstrukcji dotychczasowych poglądów na ten temat i rzuca na nie nowe światło. Autorka przekonująco ukazała jak w narracji

archeologicznej przejawia się ideologia samych archeologów, czy czasów, w których tworzyli i tworzą obrazy pradziejów.

3. Formułowane cele i hipotezy (założenia badawcze)

Justyna Gabriel podejmuje problematykę badawczą, dotyczącą teorii archeologicznej w zastosowaniu do kwestii społecznych w archeologii brytyjskiej. W związku z tym Autorka wyróżniła - na podstawie prac dotyczących teorii- cztery obszary badań:

- pierwszy obszar to ideologiczne postawy (nowoczesność i ponowoczesność) i ich wpływ na teorię w archeologii brytyjskiej. Mocne ukierunkowanie na ideologię jest osią sterującą niniejszą pracą doktorską i w tym przypadku jest uzasadnione wyłonienie takiego obszaru badań, choć występują pewne trudności w przechodzeniu i przekładaniu tychże na teorię archeologii w terminach oferowanych przez procesualizm, czy postprocesualizm,

- drugi obszar badawczy dotyczy przedstawienia różnych sposobów ujmowania przeszłości- jej obrazy budowane w ramach wybranego sposobu narracji, które mają wyrażać zdaniem Autorki logikę liberalną bądź komunitarystyczną, a w których przejawiają się ściśle określone wartości lub założenia ideologiczne,

- trzecią płaszczyznę badań stanowią konteksty archeologiczne i poglądy archeologów na temat różnicowania społecznego w okresie neolitu na Bliskim Wschodzie, na Bałkanach, czy w Wielkiej Brytanii. Autorka charakteryzuje pod tym kątem również okres chalkolitu i europejską epokę brązu. Deklaruje, że uwzględni „naturę źródeł archeologicznych oraz proponowanych dla nich modeli wyjaśniających” (s. 14).

- czwarty obszar badawczy syntetyzuje i scala wyniki wcześniejszych rozważań i sytuuje je oryginalnie na gruncie wartości liberalnych reprezentowanych przez modernizm i postmodernizm, a także w ujęciach o nastawieniu komunitarystycznym. Kierując się kryterium różnicowania światopoglądowego J. Gabriel przedstawiła przykłady różnicowania horyzontalnego i wertykalnego oraz antyróżnicowania w ramach brytyjskiej archeologii.

5. Układ i struktura rozprawy

Struktura pracy jest poprawna i zgodna z obraną koncepcją badawczą. Gdyby praca była drukowana, co postuluję, to należałoby wprowadzić pewne korekty do struktury pracy.

We Wstępie Autorka przedstawia cel oraz zakres pracy. Uzasadnia również wybór narracji archeologicznej scharakteryzowanej w pracy, a dotyczący ona całościowych ujęć okresu

neolitu i epoki brązu (ściślej do środkowej epoki brązu) w pracach archeologów brytyjskich. Rozdziały pracy odpowiadają obszarom badawczym wyróżnionym przez Autorkę.

Rozdział I pt. „Postoświeceniowe postawy światopoglądowe i ich oddziaływanie na archeologię brytyjską” (s. 17-43) obejmuje dwa zasadnicze zagadnienia: nowoczesność i ponowoczesność jako postawy ideologiczne, oraz nowoczesne i ponowoczesne teorie w ramach archeologii brytyjskiej.

Rozdział II pt. „Brytyjskie konceptualizacje różnicowania społecznego w kontekście postaw ideologicznych” (s. 44-107), a w tym: Aksjologia przekonań dotyczących przeszłości; Społeczne różnicowanie wertykalne (wchodzą tu rozważania takie jak czym jest egalitaryzm, nierówność i złożoność), następnie Społeczne różnicowanie horyzontalne (czyli tożsamość, indywidualizacja, ego). Rozdział ten wieńczy Prahistoriografia brytyjska w poszukiwaniu tożsamości. Uwagi na temat zasadności tego terminu/określenia umieściłam wcześniej.

Rozdział III zatytułowany został: „Źródła archeologiczne i ich interpretacje: od neolitu bliskowschodniego do środkowej epoki brązu. Wybrane zagadnienia”. Obejmuje ten rozdział zagadnienia dotyczące Neolitu Bliskiego Wschodu, Neolitu południowego wschodu Europy, Neolitu brytyjskiego, Tradycje pucharowe i zmiany w 3. tysiącleciu BC (dlaczego taka pisownia- wszystko winno być po polsku, a więc zamiast BC to p.n.e.). Kończą ten rozdział rozważania zatytułowane Europejska epoka brązu (tytuł rozdziału wskazuje, że nie cała epoka brązu wchodzi w zakres, więc nieadekwatny jest tytuł podrozdziału).

Ostatni rozdział IV- Brytyjskie archeologiczne wykładnie początków różnicowania społecznego w perspektywie ideologicznej. Rozpoczynają go rozważania zatytułowane: Prahistoryczne początki nierówności społecznych w kontekście dominujących postaw światopoglądowych. Rozdział rozwija tę myśl i przedstawia Różnicowanie wertykalne w ujęciu modernistyczno-liberalnym: formy hierarchii; następnie Różnicowanie horyzontalne w ujęciu modernistyczno-liberalnym: tożsamość; kolejne to Różnicowanie horyzontalne w ujęciu postmodernistyczno-liberalnym: indywidualizacja by przejść do Różnicowania/antyroznicowania w ujęciu komunitarystycznym. Pracę wieńczy Zakończenie.

Zwłaszcza w rozdziale IV powielane są nieadekwatne określenia typu: prahistoryczne początki nierówności.... Wynika to z braku rozróżnienia przez Autorkę niniejszej pracy pradziejów jako „przedmiotu” badań i prahistorii jako wiedzy o tychże pradziejach. Przy tym rozróżnieniu tytuł sformułowany w powyższy sposób jest nieprawidłowy, gdyż powinien brzmieć: pradziejowe początki nierówności.

Powstaje również pytanie w kwestii tytułu rozdziału III - Źródła archeologiczne i ich interpretacje. Bardziej adekwatny tytuł to „Obrazy/konstrukty w pracach archeologów na temat okresu

neolitu i epoki brązu”. Rozdział ten pokazuje „gotowe” produkty archeologiczne (a więc nie dotyka poziomu źródeł, czy refleksji nad źródłem archeologicznym itp.) w postaci określonej wizji danego autora na temat przeszłości pradziejowej. Przygotowując pracę do druku należałoby się zastanowić nad rozdziałami III i IV we wzajemnym powiązaniu, gdyż jak się wydaje ich treści często się zazębiają, czy powtarzają, dlatego istnieje potrzeba, by raz jeszcze przemyśleć zasadność rozdziału III i treści w nim zawartych, choć wymagał on od Autorki wkładu bardzo dużej pracy i daje ogólny pogląd, na tle którego łatwiej zrozumieć kwestie społeczne w wydaniu archeologii brytyjskiej.

4. Dobór metod i narzędzi badawczych

Praca Justyny Gabriel stanowi studium z zakresu teorii archeologii i jej aplikacji do kwestii społecznych w wydaniu archeologii brytyjskiej. Metodą badawczą, pokazującą uwikłanie ideologiczne archeologii społecznej stanowi wprowadzenie schematów pojęciowych i badawczych, jakimi są liberalizm oraz komunitaryzm.

Autorka wprowadza w swojej pracy jako narzędzia badawcze terminy z zakresu filozofii politycznej i społecznej typu komunitaryzm oraz liberalizm. Ten pierwszy termin wprowadził Charles Taylor (*Philosophy and the Human Sciences: Philosophical Papers 2*, Cambridge 1985), jednak brak w recenzowanej pracy odniesienia do jego prac z tego zakresu, dlatego trudno się zorientować jak Autorka rozumie ten termin. Na s. 232 w pracy pisze, że „koncepcja konstruktywizmu społecznego znajduje zastosowanie w interpretacjach przeszłości, u których podstaw leży pewnego typu komunitarysytyczna wizja świata w przeszłości”. Odnosząc się do tej istotnej kwestii na gruncie nauk politycznych wydaje się, że znalezienie granicy między komunitaryzmem a liberalizmem jest zadaniem niewykonalnym. Większość autorów zgadza się, iż komunitaryzm jest to antyliberalny nurt we współczesnej anglosaskiej filozofii politycznej powstały w latach 80. XX w., afirmujący wspólnotę jako niezbędną do osiągnięcia przez jednostkę wymiaru moralnego i zakorzenienia, a jego głównymi przedstawicielami są Alasdair MacIntyre, Michael Sandel, Charles Taylor oraz Michael Walzer, lecz w literaturze przedmiotu brak zgody co do tego, czym jest komunitaryzm, nawet jeśli uznać, że budowany jest wokół idei wspólnotowości, czy wspólnoty, które to idee są niejako stare jak świat. Innymi słowy chciałabym zwrócić uwagę na pewien aspekt, a mianowicie ten, że komunitaryści nie mają monopolu na wspólnotowość. Dyskusja ta przenosi się na inny grunt, niż angielski – m.in. polski i dla Andrzeja Szahaja polemika liberałów z komunitarystami jest (obok sporu o postmodernizm) jednym z dwóch najpoważniejszych sporów intelektualnych, które zarazem stanowią

znamie szerszych procesów zachodzących w całej kulturze zachodu. Dlatego uważam, że określenie "spór liberalistów z komunitarystami" nie jest najszcześniejsze i taka perspektywa analizy filozofii wspólnotowej może być przyczyną kolejnych nieporozumień (por. A. Szahaj, *Jednostka czy wspólnota? Spór liberalistów z komunitarystami a "sprawa polska"*, Fundacja Aletheia, Warszawa 2000). Autorka wprawdzie cytuje A. Szahaja, ale praca wymieniona przeze mnie, jak się wydaje lepiej nakreśla problem relacji liberalizm-komunitaryzm. Podobnie jest z liberalizmem- powstaje pytanie o jaki liberalizm chodzi? Jedynie kanadyjskiemu filozofowi, Charles'owi Tylorowi, zajmującemu się tożsamością, podmiotowością niekiedy przypisuje się przekraczanie granic między komunitaryzmem a liberalizmem. Doktorantka nie odwołuje się do jego prac i raczej nie można zakładać, że sama, niezależnie znalazła drogę umożliwiającą przekraczanie owych granic.

Autorka odnosi się do powyższego podziału przeciwstawiając liberalistów komunitarystom i aplikuje go do rozważań społecznych na gruncie archeologii. To bardzo ciekawy pomysł, koncepcja, idea. Jednak w żadnym miejscu swojej pracy nie podejmuje próby jakiegokolwiek wyjaśnienia, jak rozumie te terminy, projekty badawcze w ramach archeologii. Wystarczyłoby powołanie się na określonego autora, co już wiele mogłoby wyjaśnić. Można było odnieść się choćby do Eweliny Kowalskiej i do ochrony zabytków w kontekście „sporu” liberalizmu z komunitaryzmem.

Te terminy nie są w żaden sposób oczywiste, a wręcz łączą się z nimi bardzo poważne problemy definicyjne. Stosowanie ich w rozważaniach nad kwestiami społecznymi w archeologii ma doniosłe znaczenie i mogłaby pełnić kluczową rolę. Gdy przechodzi na grunt konkretno-archeologicznych prac, dotyczących budowania obrazu danego wycinka pradziejów, problem definicji staje się wręcz fundamentalny. Nie zmienia to faktu, że propozycja wprowadzenia terminów liberalizm z jednej strony a komunitaryzm z drugiej stanowi właściwy zabieg systematyzujący w rozważaniach dotyczących ujęć pradziejów w kwestii „stawania się” społeczeństwa. Jednak by mogły zaistnieć np. w polskiej archeologii wymagałyby „zdefiniowania”, określenia znaczenia. Stanowi to pośrednio argument trafności rozważań Justyny Gabriel, a które można diagnozować, że polskiej i kontynentalnej archeologii wyraźnie brakuje antropologicznego „kręgosłupa”, a historyczny obecnie zbyt ją ogranicza. Dlatego ta propozycja stanowi istotny wkład do współczesnej archeologii. Owe pozostałości, ślady, szczątki, artefakty, ekofakty, ich układy przestrzenne, dokumentacja oraz tworzone na ich podstawie dane, a dalej obrazy pradziejów mają o wiele więcej wspólnego z dzisiejszymi oczekiwaniami, ideologią, aniżeli z tak odległą pradziejową przeszłością. Powyższe terminy pozwalają zrozumieć właśnie te społeczne oczekiwania w ujęciu historycznym- inne były kiedy archeologia powstawała i

pozytywizm określał jej cele i metody badawcze, inne kiedy się modernizowała, a jeszcze inne w dzisiejszych w czasach. Ich zaletą jest możliwość nawiązania dialogu archeologii ze współczesną antropologią społeczną.

6. Strona warsztatowa

Strona warsztatowa opiniowanej rozprawy doktorskiej mgr Justyny Gabriel w pełni zasługuje na pozytywną ocenę. Pracę charakteryzuje kompleksowość i wnikliwość dociekań, zarówno w odniesieniu do omawianych aspektów teoretycznych, jak również w części aplikacyjnej. Struktura rozprawy i jej podział stanowi logiczną i zamkniętą całość. Posługuje się w pracy językiem poprawnym od strony stylistycznej oraz komunikatywnej. Zastrzeżeniem jest fakt, że Doktorantka nie do końca wyczerpująco wyjaśniła wykorzystywane przez siebie pojęcia i terminy.

Wśród nielicznych usterek formalnych należy wskazać drobne błędy stylistyczne i interpunkcyjne, nieliczne literówki, czy zbitki dwóch wyrazów pojawiające się w pracy. Pewne niekonsekwencje występują w pisowni Catalhöyük (np. na s. 218 pisanego jak dwa wyrazy). Przy tak obszernej pracy, jaką jest recenzowana dysertacja, każdorazowo zachodzi ryzyko powtórzeń, czego w kilku miejscach niestety nie udało się Autorce uniknąć.

Usterki te w żadnym stopniu nie rzutują na wysoką ocenę pracy, wymagają jedynie korekty przy ewentualnym przygotowywaniu jej do druku.

7. Konkluzja końcowa

Analiza całości recenzowanej rozprawy doktorskiej mgr Justyny Gabriel upoważnia mnie do wysunięcia konkluzji, że jest ona bardzo wartościowym, na wysokim poziomie teoretycznym i merytorycznym studium badawczym. Bez wątpienia stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, jakim w tym przypadku była kwestia teoretycznych aspektów badań nad genezą różnic społecznych w archeologii brytyjskiej XX wieku.

Rozprawa doktorska dowodzi jednocześnie, że mgr Justyna Gabriel wykazuje się odpowiednim poziomem wiedzy metodologicznej i teoretycznej w zakresie archeologii i posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Posiada również zdolność do analizy różnorodnych poglądów na temat kluczowych okresów w pradziejach: neolitu i epoki brązu oraz oryginalnego ich klasyfikowania, niestosowanego jak dotąd w archeologii.

Biorąc pod uwagę przyjęte kryteria oceny, stwierdzam, iż rozprawa doktorska mgr Justyny Gabriel pt. „Teoretyczne aspekty badań nad genezą różnic społecznych w archeologii

brytyjskiej XX wieku ”, odpowiada wymogom stawianym pracom doktorskim nauk humanistycznych w zakresie archeologii zarówno pod względem merytorycznym jak i formalnym. W związku z powyższym wnoszę do Rady Wydziału Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Jednocześnie, z uwagi na kompleksowy oraz nowatorski charakter pracy doktorskiej, dobrze zaplanowaną i konsekwentnie realizowaną metodykę badawczą, wysoką jakość przeprowadzonych analiz i studiów, pogłębioną dyskusję dotyczącą uzyskanych wyników badań i ich interpretację, a także dorobek naukowy Doktorantki, wnoszę do Wysokiej Rady o jej wyróżnienie.



Prof. dr hab. Danuta Minta-Tworzowska

